

Dr David Bauer, Indukcyjne studium Biblii, wykład 18, Jakuba 1:16-21

© 2024 David Bauer i Ted Hildebrandt

To jest dr David Bower w swoim nauczaniu na temat indukcyjnego studiowania Biblii.
To jest sesja 18,
Jakuba 1:16-21.

Jesteśmy gotowi przejść teraz do drugiej połowy 1. rozdziału Jakuba, a są to oczywiście wersety od 16 do 27.

Nad nim możemy nadać tytuł Życie zgodnie z rzeczywistością i zasobami Słowa, z naciskiem na czynienie i słuchanie Słowa. I tutaj znowu mamy cztery podjednostki odpowiadające czterem akapitom, tak jak mieliśmy cztery podjednostki odpowiadające czterem akapitom w wersetach od 2 do 15. Zaczyna się tutaj od rozpoznania słowa, które podkreśla charakter słowa w wersetach od 116 do 18 .

I tutaj zaczyna od ogólnego wezwania: Nie dajcie się zwieść, znowu moi umiłowani bracia. Słowo oszukany to plenas . Następnie idzie dalej i podaje szczegóły tego oszustwa, które w rzeczywistości obejmuje ukryty kontrast pomiędzy tym, w co nie powinni wierzyć, bo to oznaczałoby oszustwo, a tym, w co powinni wierzyć.

Nie powinni dać się zwieść myśleniu, że Bóg jest źródłem pokus. Oczywiście to właśnie podkreślił w wersecie 13. Zatem wzmianka o tym, aby nie dać się zwieść, w rzeczywistości wraca do, jak mówię, tego nieporozumienia, od którego zaczyna się pokusa, i które ma związek z Bogiem, a to jest poprzednik.

Ale także, jeśli nie mają wierzyć w tym, co następuje, nie myślcie, że istnieje jakakolwiek odmiana Boga. Ale w co mają wierzyć, dla porównania wersety 17 i 18, zarówno w odniesieniu do Boga w ogóle wobec nas, jak i w szczególności w odniesieniu do słowa, które Bóg nam dał. Ogólnie rzecz biorąc, dary Boże, powiedział, każde dobre obdarowanie i każdy doskonały dar, zauważcie mimochodem zakres tutaj, każdy, to jest zakres obejmujący, nie dopuszczając żadnych wyjątków, każde dobre obdarowanie i każdy doskonały dar pochodzi z góry, zstępując od Ojca Świąteł.

I tutaj wspomina, mówi o charakterze Boga jako o niezmiennym i niezmiennym charakterze. I jak mówi tutaj, u którego nie ma zmienności ani cienia spowodowanego zmianą, i Ojciec Świąteł, oczywiście, uważając, że światło jest dobre. A w szczególności nie tylko Bóg dający i dobry Bóg, ale przede wszystkim Bóg, który w swojej dobroci daje słowo.

Jeden specyficzny dar od Boga, który rodzi przez słowo prawdy. Zauważmy teraz wprowadzenie tematu zwiedzenia, który będzie głównym tematem i tematem łączącym w wersetach od 16 do 27. Napomnienie brzmi: nie dajcie się zwieść.

To naprawdę zakłada oszustwo. Forma zakazu sugeruje, że powinni przestać być oszukiwani, że istnieje oszustwo, które już istnieje lub przynajmniej potencjalnie w nich działa. To oszustwo nie jest jedynie błędem intelektualnym.

Jest to poważny błąd, będący sednem samego grzechu. W rzeczywistości Jakub użyje tego słowa *plena*, aby ponownie oszukać na samym końcu swego listu w wersecie 20. Cóż, właściwie w wersecie 19, moi bracia, jeśli ktoś z was odejdzie od prawdy, *plena*, a ktoś go sprowadzi z powrotem, niech wie, że kto nawróci grzesznika z jego błędnej drogi, zbawi jego duszę od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów, aby to oszustwo, to *plena* było postrzegane jako grzech.

To oszustwo kryje się za niemożnością odpowiedniego poradzenia sobie z pokusą. W rzeczywistości zatem kryje się za wszystkimi grzechami, jakie powoduje to oszustwo. Teraz ten problem zwiedzenia rozwiązuje objawienie, które dostarcza sam Jakub, ale Jakub wskazuje przede wszystkim na objawienie Słowa, zwłaszcza Słowa Prawdy, jak je opisze, które jest antidotum na zwiedzenie, zgodnie z werselem 18.

Z własnej woli wyprowadził nas na świat przez Słowo Prawdy. Stanowi to przeciwieństwo oszustwa z werselem 16 i stanowi na nie antidotum. Nie ma zatem powodu ani usprawiedliwienia dla oszustwa.

Mamy żyć w świetle prawdy Słowa, które jako Słowo Boże daje prawdziwe świadectwo o Bogu, a zwłaszcza o całej Jego dobroci, zarówno przez to, co mówi, jak i przez to, co czyni. Oszustwo ma charakter teologiczny w wąskim znaczeniu tego słowa. Oznacza to, że ma to związek z doktryną Boga, a konkretnie z Bożymi motywami.

Jakub rozumie, że ta niepewność lub kwestionowanie, motywy Boże, leżą u podstaw każdego grzechu, nawet jeśli miało to miejsce, jak moglibyśmy powiedzieć, w kontekście biblijnego świadectwa w Ogrodzie Eden. To głęboko zakorzenione podejrzenie, że Bóg nie zamierza dla nas dobra, a jedynie dobro, że Bóg to zrobił, pochodziło z ust węża tam, oczywiście, w Księdze Rodzaju 3, że Bóg ma ukryte motywy w swoim przykazaniu, że On naprawdę chce cię dopaść, a nie zrobić ci dobrze. Teraz James natychmiast wyjaśnia sprawę.

Nazywa Boga Ojcem Światła. To, że On jest Ojcem Światła, wskazuje na dobroć Boga. Światło oczywiście jest używane w tradycji biblijnej w odniesieniu do dobra, a nie zła.

Wskazuje to na dobroć Boga, ale także, gdy mówi, że jest Ojcem Świąteł, wskazuje na Jego pragnienie przekazywania światła, to znaczy przekazywania swojej dobroci

swojemu ludzkiemu stworzeniu. Tak jak Ojciec rodzi dzieci, tak Ojciec Świateł wytwarza światło, tak jak Ojciec rozmnaża się w sposób naturalny. Zatem Bóg jest Ojcem Świateł jako ten, który odtwarza światło, które jest Nim samym.

Przekazuje światło, nie tylko sam jest światłem, ale przekazuje światło. On oświeca. Daje światło swemu stworzeniu.

Daje dobro swojemu ludzkiemu stworzeniu. Jakub, nazywając Boga Ojcem Światła, wskazuje, że Bóg jest światłem, że jest źródłem wszelkiego światła. On jest źródłem wszelkiego dobra.

Oczywiście zaczyna się to od 1. rozdziału Księgi Rodzaju i tak naprawdę przez cały Stary Testament, a mianowicie, że światło jest dobre, a ciemność zła. Jest zatem uosobieniem dobroci, która stoi nad złą ciemnością, a Jego charakter jako światła objawia się w tym, że jest stwórcą swiateł, Ojcem Świateł, gwiazd, słońca i księżyca. Zwróć uwagę na liczbę mnogą, Ojciec Światła.

Zatem Boży charakter światła odzwierciedla się w światłach, które On stworzył, nie tylko dlatego, że są światłem, ale przekazują nam światło. Jednak nawet te stworzone luminarze nie oddają odpowiednio dobroci Boga, gdyż zmieniają się, wskazując na ruchy słońca, księżyca i gwiazd w ich torze, i można je zmieniać, wskazując prawdopodobnie na zaćmienie. Dlatego właśnie mówi to w odniesieniu do Ojca Świateł, u którego nie ma zmian ani cieni wynikających ze zmian.

W sposób dorozumiany rysuje kontrast pomiędzy Bogiem jako Ojcem swiateł, słońca, księżyca i gwiazd, a samymi źródłami światła, które charakteryzują się różnorodnością. Nigdy nie znajdują się w tym samym miejscu na niebie. Ciągłe poruszają się swoimi kursami, aby się zmieniać; jest wśród nich zróżnicowanie i przez nie jest cień.

To jest do powiedzenia; można je zmienić poprzez zaćmienie, przez cień zaćmienia. Dla kontrastu, Bóg się nie zmienia ani nikt ani nic innego nie może Go zmienić. Nie ma ani krzty odwrócenia się od Boga od Jego pragnienia dawania zawsze dobrych darów.

Każdy dobry i doskonały dar pochodzi od Niego. Nawet wstrzymanie lub usunięcie prezentów jest prezentem, lepszym dobrem. Jakub wspomni o tym oczywiście w 4:3. Proście i nie otrzymujecie, bo błędnie proście, aby wydać je na swoje pasje.

Tak więc, jak mówię, nawet wstrzymanie się z darem jest darem od Boga. Być może najbardziej fundamentalnym stwierdzeniem Nowego Testamentu jest stwierdzenie, że Bóg jest dla nas. Jest całkowicie i całkowicie po naszej stronie.

To jest podstawa kochania Boga. Werset 12: Błogosławiony mąż, który wytrwa próbę, bo gdy wytrzyma próbę, otrzyma koronę życia, obiecaną przez Boga tym, którzy go miłują i poznają przez mądrość, wersety od 5 do 8, i materialnie objawioną przez Słowo, wersety od 18 do 27. Jakub wyszczególnia każdy dobry i doskonały dar, przechodząc dalej do opisu jednego konkretnego i doskonałego daru, a mianowicie Słowa Prawdy.

Zauważ, że masz tutaj uszczegółowienie. Każde dobre obdarowanie i każdy doskonały prezent. Nawiasem mówiąc, kwestia każdego doskonałego prezentu, tutaj dosis, wskazuje na akt dawania.

Dorema jest tutaj darem samym w sobie. A zatem zarówno sam akt dawania, jak i sam prezent. Ale tak czy inaczej, zauważasz przejście od ogółu do szczegółu.

Każde dobre obdarowanie i każdy doskonały dar pochodzi z góry. Następnie przechodzi dalej i szczegółowo mówi o jednym konkretnym darze, za który odpowiedzialny jest Bóg, a jest nim dar Słowa. Z własnej woli wyprowadził nas na świat przez Słowo Prawdy.

Wyszczególnia każdy dobry i doskonały dar, przechodząc dalej do opisu jednego konkretnego dobrego i doskonałego daru, a mianowicie Słowa Prawdy. Ze wszystkich darów, jakie daje Bóg, ten jest pod pewnymi względami najlepszy, ponieważ zapewnia ludzkości Jego najbardziej podstawową potrzebę, prawdę, w obliczu zwiedzenia.

To jest objawienie prawdy Bożej. To właśnie ten dobry i doskonały dar pozwala nam poznać, że wszystkie dobre i doskonałe dary pochodzą od Boga. To Słowo Prawdy jest tutaj przedstawione jako środek nowych narodzin życia.

Z własnej woli wyprowadził nas na świat przez Słowo Prawdy. Jest to więc zasadnicza przyczyna nowego narodzenia. Nowe narodzenie może nastąpić jedynie poprzez Słowo.

Tak naprawdę nowe narodzenie, którego dokonuje Słowo, naprawdę wskazuje na charakter samego Słowa. Jest źródłem życia. To jest potężne.

Wskazuje na moc Słowa. To dawanie prawdy. Teraz jednak bym to zrobił i dlatego też On naprawdę sugeruje, że życie chrześcijańskie jako całość jest zorientowane na Słowo.

Jest kształtowany przez Słowo. Jest stworzony przez Słowo i dlatego jest kształtowany przez Słowo. Chciałbym teraz zwrócić uwagę na akcenty w tym opisie nowego narodzenia przez Słowo.

Przede wszystkim wola Boża. Z własnej woli wyprowadził nas na świat przez Słowo Prawdy. W tym zdaniu podkreślony jest Boży zamiar nowego narodzenia.

Z własnej woli wyprowadził nas na świat. To nowe narodzenie przez Słowo nie jest przypadkowe. To nie jest arbitralne.

Nie jest to wymuszone, ale zgodne z Jego własną wolą, wbrew, nawiasem mówiąc, naszemu pragnieniu, wersecie 14, ale każdy człowiek ulega pokusie, gdy jest zwabiony i kuszony przez własne pragnienie. Nawiasem mówiąc, powtarza się tutaj słowo apokuaao , które zostało użyte tutaj w wersecie 15. Następnie pragnienie, gdy pocznie, rodzi grzech, a grzech, gdy dorośnie, rodzi śmierć.

Ale tutaj, jak mówi w wersecie 18, anegdota jest taka, że z własnej woli wyprowadził nas na świat. Ponownie, to samo Słowo, które On rodzi, dał nam nowe narodzenie przez Słowo Prawdy, aby to nowe narodzenie przez Słowo odzwierciedlało najgłębsze pragnienie Boga.

Czy Bóg, który tak głęboko w sobie zapragnął dać nam nowe życie, może chcieć w jakikolwiek sposób wyrządzić nam krzywdę? Również drugim akcentem w tym opisie nowych narodzin przez Słowo jest moc Słowa, proces nowych narodzin. On nas wyprowadził przeciwko narodzinom śmierci przez grzech. Ponownie, to samo słowo zostało użyte w wersecie 15.

terminu apokuaao , który zwykle odnosi się do roli matki w procesie narodzin, odnosząc się tutaj do Boga Ojca, Ojca Świąteł. Ale zwykle jest używany jako rola matki w procesie porodu. Aby wskazać radykalny kontrast pomiędzy ponownym narodzeniem wierzących tutaj a narodzinami grzechu w wersecie 15, gdzie ponownie użyte zostało to samo słowo.

Jako dzieci Boże powinniśmy być podobni do Boga, odzwierciedlać Jego naturę i charakter, zwłaszcza Jego jedność i wszechstronną integralność, oraz kochać Boga. Sugeruje się tu dwie cechy charakterystyczne dzieci w stosunku do rodziców. To jest podobieństwo i miłość.

Teraz trzeci nacisk w kontekście nowego narodzenia przez Słowo skupia się na środkach nowego narodzenia, na Słowie Prawdy. On dał nam nowe życie poprzez Słowo Prawdy. To Słowo Prawdy jest najprawdopodobniej ewangelią, prawdopodobnie tą, którą ująłeś w Ewangelii Marka 1:15. Czas się wypełnił.

Bliskie jest królestwo niebieskie. Królestwo Boże jest już blisko. Nawracajcie się i wierzcie ewangelii.

Czas się wypełnił. Królestwo Boże jest już blisko. Nawracajcie się i wierzcie ewangelii.

To Słowo Prawdy najprawdopodobniej jest ewangelią, a właściwie wiarą w Jezusa Chrystusa jako Tego, który wprowadza Jego królestwo. Odniesie się do tego w rozdziale 2, wersetach od 1 do 5. Moi bracia, nie okazujcie stronnictwa, wierząc w naszego Pana Jezusa Chrystusa, Pana chwały. Obejmuje to Słowo Prawdy, jak mówię, ewangelię, łącznie z prawem interpretowanym przez ewangelię, które nazwiecie tam prawem królewskim w 2 :8 do 13 i prawem wolności w 1:25. Ponieważ Słowo Prawdy było środkiem nowego narodzenia, pozostaje ono główną siłą w życiu chrześcijanina.

To jest antidotum na yetzer hara, złe pragnienia, które są podstawą pokus i prowadzą do grzechu i śmierci. To Słowo Prawdy jest centralną siłą w życiu chrześcijanina. Jest to antidotum na Yetzer hara.

To właśnie w ramach teologii żydowskiej trzyma w ryzach to pragnienie, to nieodróżniane pragnienie, i nie pozwala mu wyjść poza granice. Jako Słowo Prawdy jest w stanie uchronić człowieka przed zwiedzeniem. Prowadzi do wiedzy.

Werset 19: Wiedzcie o tym, moi umiłowani bracia. Celem Boga w nowym narodzeniu jest to, abyśmy byli czymś w rodzaju pierwocin Jego stworzeń, co stawia nas w centrum Jego odkupienia, Jego odkupieńczego planu dla całego wszechświata. Nasze nowe narodzenie jest gwarancją, że kosmos zostanie przywrócony i odnowiony.

Nasze nowe narodzenie jest podstawą odkupienia całego kosmosu. Jest centralny w kosmosie. Ma to kluczowe znaczenie dla odkupienia kosmosu.

Jest to część i w istocie centralne miejsce uniwersalnego Bożego planu odkupienia, który tak naprawdę wskazuje na dwie rzeczywistości, a mianowicie na koncepcję bycia pierwocinami . Przede wszystkim abyśmy my, jako Jego pierwociny , są wyjątkową własnością Boga. Weź pod uwagę fakt, że pierwociny Starego Testamentu należą do Boga.

Pierwociny w znaczeniu szczególnej własności, mającej wobec nas specjalne roszczenia od Boga. Po drugie, wskazuje na obietnicę odrodzenia całej ziemi. Przypominając, nawiasem mówiąc, wypowiedź Pawła z Listu do Rzymian 8,23, całe stworzenie wzdycha w agonii lub w rozpacz w oczekiwaniu na objawienie synów Bożych.

Ponieważ Bóg powierzył nam tak centralną rolę w odnowie całego kosmosu, jest nie do pomyślenia, aby w jakikolwiek sposób chciał nam wyrządzić krzywdę. Nawiasem mówiąc, inną funkcją pierwocin w Starym Testamencie było to, że pierwociny reprezentowały obietnicę przyszłego dobra. Teraz idzie dalej i odchodzi od rozpoznawania słowa i wybacza aliterację, ale jeśli to działa, dlaczego nie pójść dalej i nie użyć tego, i nie jest to tu wymuszone, odbiór słowa w wersetach 19 do 21.

Wiedźcie o tym, moi umiłowani bracia, niech każdy człowiek będzie prędko do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu, gdyż gniew człowieka nie powoduje sprawiedliwości Bożej. Dlatego odłóżcie wszelki brud i narośl niegodziwości i przyjmijcie z łagodnością wszczepione słowo, które jest w stanie ocalić wasze dusze. Przyjmij słowo, przyjmij słowo.

Teraz zaczyna od generała. Mówi: wiedz to. Ponownie stoi to przed zwiedzeniem w wersecie 16, a następnie w wersecie 22 i ponownie w wersecie 26.

W przeciwieństwie do bycia oszukany, wiedz o tym. Mówi tutaj, że pierwsze wezwanie dotyczy wówczas wiedzy, wiedzcie o tym i oczywiście odnosi się do słowa prawdy. Zauważ, że ten fragment wskazuje tutaj dalej i rzeczywiście wskazuje na 3:1 do 4:12, a być może także na 5:9 i 5:12 i jest tam uszczegółowiony.

Innymi słowy, Jakub wprowadza tutaj całe pojęcie języka. Niech każdy – mówi – dostrzeże zakres inkluzyny. Niech wszyscy szybko usłyszą. Prawdopodobnie odnosi się to do umiejętności szybkiego słuchania w kontekście, co prawdopodobnie odnosi się zarówno do słuchania słowa, słuchania słowa, jak i szybkiego słuchania słowa, werse 18, werse 21, werse 22.

Faktycznie, w wersecie 22 powie, bądźcie wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie, ale także prędko do słuchania ludzkich słów. Sugeruje to pozostała część wersetu 19. Niech każdy człowiek będzie prędko do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu, co oczywiście dotyczy zwłaszcza relacji z innymi ludźmi, nieskory do mówienia i nieskory do gniewu.

Niech wszyscy szybko usłyszą. Jak mówię, odnosi się to nie tylko do słuchania słowa prawdy, ale także do szybkiego słuchania ludzkich słów przeciwko tym, co utrudniałoby prawdziwe słuchanie innych. Jakie są według Jamesa te rzeczy, które utrudniają słuchanie, prawdziwe słuchanie innych? Cóż, po pierwsze, obsesja na punkcie własnych spraw, awansu i znaczenia, od 3,13 do 18.

Ta mądrość pochodząca z dołu, o której mowa w tym fragmencie, jest powiązana w tym fragmencie, jak mówię, w rozdziałach 3 i 4, z mową. Także złość. To jest bezpośredni kontekst.

Niech każdy będzie prędko do słuchania i nieskory do gniewu. Rzeczą, która utrudnia prawdziwe słuchanie innych, jest złość wobec innych, złość, gdy czyjeś obawy i rozwój osobisty wydają się zagrożone. Mówią, że masz to w bezpośrednim kontekście tutaj, w wersach od 19b do 20, ale on także rysuje to w rozdziale 3, wersach od 6 do 12, a także ponownie w wersach 4:1 do 10.

Chciałbym zwrócić uwagę na związek pomiędzy zobowiązaniem do słuchania słowa prawdy a słowami innych. Innymi słowy, fakt, że nasze nowe narodzenie, nasza więź

z Bogiem jest ustanawiana przez słowo, przez słuchanie słowa, wskazuje na ogólne znaczenie słuchania słów. Znaczenie słuchania słowa prawdy wskazuje na znaczenie słuchania ludzkich słów.

Nawiasem mówiąc, inną rzeczą, która może prowadzić do niesłuchania innych, jest postawa osądzania, 4:11 i 12. Nie obmawiajcie siebie nawzajem, bracia. Kto obmawia brata lub osądza brata swego, mówi zło przeciw prawu i osądza prawo.

Jeśli jednak sądzisz Prawo, nie jesteś wykonawcą prawa, lecz sędzią. Ale nie tylko szybko słyszy, ale także, zauważcie, wolno mówi. To kontrastuje z szybkim słyszeniem.

Szybki do słuchania, ale powolny do mówienia. Jest to typowe dla pouczenia mądrości, sprawa powolności w mówieniu. Znajdziesz to na przykład w Przysłów 13,3 i ponownie w Przysłów 29,20. Ale ma to także ścisły związek z hellenizmem, jak mówię, z grecko-rzymskim nauczaniem Paranezusa .

To Zenon, twórca stoicyzmu, jako pierwszy zauważył, że Bóg dał człowiekowi dwoje uszu i jedno usta w intencji, abyśmy dwa razy więcej słuchali niż mówili. Język jako powód do grzechu został szczegółowo omówiony w rozdziałach 3 i 4. Możemy tutaj zauważyć tylko niektóre z głównych akcentów tej instrukcji dotyczących powolności w mówieniu. Myślę, że miał tu na myśli trzy rzeczy.

Po pierwsze, ta sprawa dotycząca powolnego mówienia wiąże się z ilością mowy. Ta wskazówka dotycząca powolnego mówienia może wskazywać, że należy uważać, aby nie mówić za dużo, ale oszczędnie używać słów. Myślę, że rzeczywiście poruszono tu głęboką uwagę teologiczną, a mianowicie fakt, że doświadczamy nowych narodzin poprzez Słowo Prawdy, co prowadzi nas do uważania słów za święte.

Świętość Słowa Prawdy prowadzi do świętości, uświęcenia mowy ludzkiej. Zatem w ludzkiej mowie jest coś świętego, a przynajmniej w ludzkich słowach kryje się święty cień, odzwierciedlający świętość Bożego Słowa. Dlatego też uważajmy, aby nie wulgaryzować mowy poprzez mówienie za dużo.

Jest to podkreślenie, które można znaleźć w innych miejscach Nowego Testamentu. Nawiasem mówiąc, można to znaleźć gdzie indziej u Jamesa, jedną rzecz. Zwróć uwagę na List Jakuba 3, 1 i 2. Niech niewielu z was zostanie nauczycielami, moi bracia, bo wiecie, że my, którzy nauczamy, będziemy sądzeni z większą surowością.

Wszyscy bowiem popełnimy wiele błędów, a jeśli ktoś nie myli się w tym, co mówi, jest człowiekiem doskonałym, zdolnym okiełznać także całe ciało. Jak zobaczymy, gdy dojdziemy do interpretacji Listu Jakuba 3, wskazuje on tutaj, że nauczanie wiąże się z ryzykiem zawodowym, ponieważ nauczanie z konieczności wiąże się z użyciem słów,

a nadmierne mówienie wiąże się z prawdziwym niebezpieczeństwem. Ale masz to także na przykład w tradycji ewangelii w Ewangelii Mateusza 12:36.

Pamiętajcie, co Jezus powiedział: Powiadam wam, w dniu sądu ludzie zdadzą sprawę z każdego nieostrożnego słowa, które wypowiedzą, z każdego nieostrożnego i bezczynnego słowa, które wypowiedzą. Zatem mówmy, że mowa odnosi się do ilości mowy. Nie mów za dużo.

Używaj słów oszczędnie. Ale wskazuje to nie tylko na ilość wypowiedzi, ale także, jak sądzę, na rozważanie mowy. Ta instrukcja może wskazywać, że należy dokładnie przemyśleć i rozważyć, zanim się zacznie mówić.

Mów powoli. Wymagałoby to zwłaszcza rozważenia związku tego, co ktoś ma zamiar powiedzieć, ze słowem prawdy. Jak to, co zaraz powiem, ma się do słowa prawdy? Ta troska wydaje się szczególnie wyraźna zarówno tutaj, jak i tutaj, zwróćcie uwagę na następną zachętę, nieskory do mówienia.

Powiniem powiedzieć, że moim zdaniem ta troska wydaje się tutaj szczególnie widoczna, zarówno tutaj, ponieważ, jak powiemy w następnej adhortacji o nieskorym do gniewu itp., jak i o tym, co powie dalej w wersetach od 3.1 do 4.12: a zwłaszcza w 3.9 i 10. To pojęcie, innymi słowy, jak słowo naszych słów odnosi się do i czy są one zgodne z charakterem słowa prawdy. Innymi słowy, jak to się dzieje, że choć słowo prawdy ma taki charakter, że rodzi życie, skutkuje dobrocią?

Cóż, nasze słowa owocują dobrocią i pozytywnymi skutkami. Czy to, co zaraz powiem, wynika z brudu w moim sercu? W dalszej części tego akapitu będzie mówił o pozbyciu się wszelkiego brudu i wzroście niegodziwości. Czy zatem pod względem motywu i źródła wynika to z brudu w moim sercu? A jeśli chodzi o skutki, czy prowadzi to do sprawiedliwości Bożej lub się do niej przyczynia? Jak powie, gniew ludzki, gniew ludzki nie działa na sprawiedliwość Bożą.

Trzecią rzeczą, która moim zdaniem wiąże się z powolnością w mówieniu, jest to, że ta instrukcja może wskazywać, że należy wyrobić sobie nawyk robienia pauzy przed mówieniem, aby w ten sposób uniknąć wybuchów gniewu. Ta troska związana z wybuchami gniewu jest szczególnie widoczna u Jakuba, jak będzie dalej tutaj mówił, ponieważ jest nie tylko szybki w słuchaniu, powolny w mówieniu, ale także nieskory do gniewu, a także rola gniewu w obrzydliwym używaniu słów języka i jego niszczycielskiego używania w rozdziałach 3 i 4. Teraz oczywiście przechodzi do następnego napomnienia, nieskory do gniewu, co może sugerować, że określony rodzaj gniewu w określonych momentach jest właściwy. Nie mówi, że nigdy się nie złości, ale bądź nieskory do gniewu.

Ale James sprzeciwia się gniewnemu usposobieniu, szybkiemu lub łatwemu uleganiu prowokacji lub prowokowaniu z niewłaściwych powodów oraz wybuchom złości.

Teraz idzie dalej i uzasadnia, bo mówi, że gniew człowieka nie powoduje sprawiedliwości Bożej. Oznacza to, że ludzki gniew nie powoduje stanu prawości, pełni i sprawiedliwości, jakiego pragnie Bóg i który Bóg pracuje nad ustanowieniem na ziemi.

318, a żniwo sprawiedliwości zostanie zasiane przez pokój dla tych, którzy czynią pokój. Przeciwstawia się to zwodniczemu, słusznemu oburzeniu i wszelkim próbom usprawiedliwiania gniewu i wybuchów gniewu w celu ochrony lub przyspieszenia dzieła Bożego. Nigdy nie należy myśleć, upiera się James, nigdy nie należy myśleć, że słuszna sprawa Boża może zostać poparta czymś tak podłym, złośliwym i brutalnym jak gniewna mowa.

To oczywiście, jeśli chodzi o zastosowanie oceny, stoi w sprzeczności ze współczesnym systemem wartości, który uprzywilejowuje wyrażanie siebie, a zwłaszcza wyrażanie złości, często wspierane przez psychologiczne pojęcie katharsis, jak mówię, pojęcie oczyszczenia lub oczyszczenia przez wyrażenie. Te represje to wielkie zło. Ekspresja sama w sobie jest wartością, dobrem.

Bez względu na to, co się wyraża, ważne jest, aby to wyrazić. To jest naprawdę bardzo częste. Pamiętam, jak kilka lat temu nauczałem o Jakubie w kościele w Indianie i byliśmy wtedy w trakcie czytania tego fragmentu. Była tam osoba świecka, mężczyzna, który poważnie sprzeciwił się całej tej sprawie o nieskorym do gniewu i upierał się, że wyrażanie złości zamiast trzymania jej w sobie i tym podobnych ma działanie oczyszczające oraz jest czymś dobrym, zdrowym i pomocnym.

Pamiętam, że pomyślałem: Założę się, że jesteś tutaj prawdziwym problemem. Rozmawiając później z pastorem, odkryłem, że rzeczywiście tak było. Następnie w wersecie 21 kontynuuje dalsze napomnienia.

Dlatego też, mówi, dostrzeżcie przyczynę na podstawie tego, co powiedział w wersecie 19 i 20, dlatego odrzućcie wszelki brud i narośl niegodziwości, co jest negatywne, a potem pozytywne, przyjmijcie z łagodnością wszczepione słowo, które jest w stanie ocalić wasze dusze. Używa więc języka „zdejmować i zakładać”, zdejmując tutaj negatywnie wszelkie sprośności. Może to sugerować, że grzechy języka są przejawem głębszych problemów moralnych.

Oczywiście zamierza wyraźnie przedstawić tę sprawę w rozdziale 3. Zatem, jak tu mówi, odłóżcie na bok całe brudy, które kryją się za tą sprawą wybuchów gniewu. Zauważasz inkluzywny zakres, całe brudy, a zatem także powiązanie. To zatem wskazuje, że owo nieczystość obejmuje wszelką złośliwą i destrukcyjną postawę wobec ludzi, zwłaszcza gniew.

Należy zauważyć, że użyte tutaj określenie nie ma przede wszystkim charakteru seksualnego czy zmysłowego, ponieważ automatycznie myślimy w kategoriach

sprośności. Nie jest tu użyte głównie w sensie seksualnym lub zmysłowym, ale odnosi się przede wszystkim do gniewnej mowy i tego, co powoduje gniewną mowę. Słowo brud wskazuje na nieprzystosowanie, a co za tym idzie na bezużyteczność i separację.

Oczywiście ten brud jest sprzeczny z pojęciem czystości lub bycia oczyszczonym i tak naprawdę wywodzi się z kultu. Wywodzi się ze sfery kultu, kultu Starego Testamentu. I oczywiście oczyszczenie z brudu w rozumieniu starotestamentowego języka kultowego oznacza przystosowanie się do oddawania czci Bogu w świątyni, przybytku, do oddawania czci Bogu, do służenia Bogu, stąd ta sprawa oczyszczenia i czystości, oczyszczenie kapłanów i tym podobne, dla oddawania czci Bogu, służby Bogu i społeczności z Bogiem.

Zatem słowo „brud” wskazuje na niezdolność i oddzielenie od Boga. Odzwierciedla to kultowy nacisk na to, że nieczystość oddziela człowieka od Boga, od oddawania Mu czci, od służenia Bogu i od wspólnoty Bożej. Wspomina tu także o odłożeniu nadmiaru lub pozostałości niegodziwości.

Właściwie to trudno to przetłumaczyć. Chyba należy to rozumieć w znaczeniu każdego śladu zła. Zauważcie, że przemawia tutaj do chrześcijan.

Wiedźcie o tym, moi umiłowani bracia. Mówi do chrześcijan, którzy zostali zrodzeni przez słowo prawdy. Z własnej woli wyprowadził nas na świat przez słowo prawdy.

Oznacza to, że niegodziwość w jakiejś formie i w pewnym stopniu nadal istnieje lub przynajmniej może nadal istnieć w życiu tych, których zrodziło słowo prawdy. Wskazuje to na chrześcijańską naukę o pozostawianiu grzechu w sercu. Ale oznacza to również, że takie zło można całkowicie odsunąć, odsunąć, mówi, wszelki brud i wszelki ślad zła.

A bardziej pozytywnie, przyjmijcie, to właśnie macie odłożyć, teraz zamiast tego przyjmijcie pozytywnie wszczepione słowo z łagodnością, które jest w stanie ocalić wasze dusze. Zauważcie, że mamy tutaj schemat odkładania i włączania. Często pojawia się w listach Nowego Testamentu.

Działa tu zasada zastąpienia, prawdopodobnie powiązana z praktyką chrztu, podczas której osoby wchodzące do wody chrzcielnej zdejmowały swoje stare i brudne szaty, a wychodząc z niej zakładały nowe, czyste ubranie. Prawdę mówiąc, używa tego samego słowa „brud” tutaj, mówiąc o ubraniach w wersecie drugim rozdziału drugiego. Bo jeśli na wasze zgromadzenie przyjdzie człowiek ze złotymi pierścieniami i piękną szatą, i na wasze zgromadzenie przyjdzie biedny człowiek w wytartym ubraniu, to jest w rzeczywistości brudne ubranie.

Ale mamy, więc innymi słowy, jeśli to ma na myśli, żyj według swojego chrztu. Zauważamy jednak tutaj napięcie pomiędzy otrzymaniem a wszczępieniem. Zwróć uwagę na napięcie.

Przyjmij z łagodnością wszczępienie słowo. W końcu, jeśli jest wszczępienie, znajduje się w tobie. Nie musisz tego odbierać, prawda? Tak myślę, ale naprawdę sądzę, że to napięcie można rozwiązać poprzez uznanie, że prawdopodobnie istnieje związek między trybem oznajmującym a imperatywem. Jest wszczępienie.

Oznacza to, że jest to naturalne, wrodzone, stało się częścią naszej natury. Naprawdę stało się to częścią naszych dusz, naprawdę naszych istotnych osób i tym podobnych. Ale tacy właśnie jesteśmy.

Jesteśmy ludźmi Słowa. Zostaliśmy kupieni i narodzeni na nowo przez Słowo. Ale tak jest wszczępienie, ale musimy otrzymać to, co już mamy.

Musimy zaakceptować to, czym już jesteśmy. Masz słowo. Stało się częścią ciebie.

Teraz, obejmij to. Teraz działaj. To oczywiście przygotowuje na werset 22: bądźcie wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami.

Tak naprawdę, przyjmowanie z łagodnością wszczępienia słowa jest zasadniczo zdefiniowane w wersecie 22, jako bycie wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami. Cóż, to prowadzi następnie do 1:22 do 25, które odnoszą się do wymagania słowa, które właśnie zacytowaliśmy: bądźcie wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie. To właściwie dobre miejsce na przerwę i przejście do następnego segmentu naszego filmu.

Zatrzymajmy się więc w tym miejscu i przejdźmy do następnego segmentu.

Jesteśmy gotowi przejść teraz do drugiej połowy 1. rozdziału Jakuba, a są to oczywiście wersety od 16 do 27.